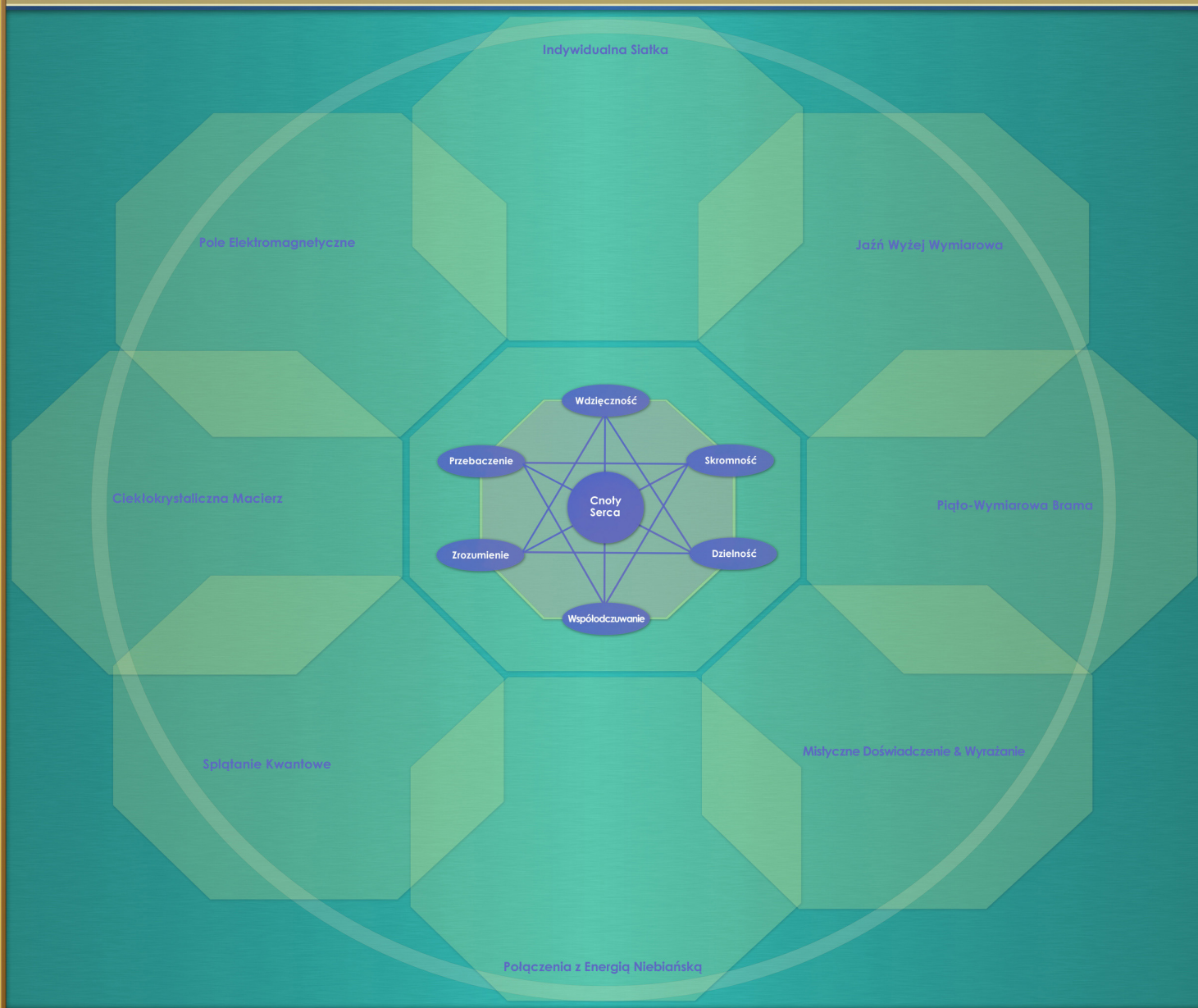


Sztuką Autentyczności: Imperatyw Duchowy





WPROWADZENIE

Serce energetyczne¹ jest źródłem cnót znanych jako: współodczuwanie oraz wdzięczność. Nazwy te są zewnętrznymi tytułami na potężne częstotliwości serca definiujące esencję jednostki. Cnoty serca to źródła energetyczne za pomocą których nieśmiertelna dusza, podczas zamieszkiwania osobowości ludzkiej w świecie formy, wyraża się i postrzega.



W sercu energetycznym zawiera się jaźń, która za pośrednictwem platformy jaką są cnoty serca, dociera do wszystkich wymiarów – zarówno materialnych jak i niefizycznych. Na cnoty serca składają się: wdzięczność, skromność, dzielność, współodczuwanie, zrozumienie i przebaczenie. Istnieje wiele dodatkowych ich odcieni, lecz te są fundamentalnymi cnotami czy też częstotliwościami tworzącymi strukturę platformową serca energetycznego; z ich poziomu funkcjonuje królestwo jaźni czy też duszy.

Kiedy cnoty te są wyrażane i otrzymywane autentycznie – bez zagęszczeń ego i umysłu – to ich działanie jest zwielokrotnione i daje się podtrzymywać przez inne formy życia (ludzkie oraz poza ludzkie).

Zwykłe światło jest niekoherentne, gdyż rozchodzi się we wszystkich kierunkach i fale świetlne mają różne fazy, a zatem brakuje struktury pod energią zwielokrotnioną. Jednak laser wytwarza intensywne światło, gdyż składa się z



koherentnych fal świetlnych zestrojonych kierunkowo i mających taką samą fazę, co powoduje wzmocnienie światła. Stąd też lasery mogą spełniać funkcje, których zwykle światło nie jest w stanie.

Podobnie jest w przypadku cnót serca, które gdy są koherentne z jednostką lub grupą jednostek, potrafią wytwarzać zdumiewające efekty, które często postrzega się jako nadprzyrodzone. Aby miało to miejsce, potrzebna jest koherencja pomiędzy cichymi czy też ukrytymi poziomami (wewnętrzne źródło) cnót serca, a ich typowo zewnętrznymi odpowiednikami (działania/zachowania). Koherencja, w tym przypadku, oznacza funkcjonowanie oparte na autentyczności i prawdziwości.

A zatem, w jaki sposób wprowadzić owe częstotliwości emocjonalne w koherencję? W obrębie Nauczającego Zakonu Lyricusa² umiejętność ta znana jest jako: *sztuka autentyczności*.

STRUKTURA WIEDZY EGO-UMYSŁU

Enkultuacja ego-umysłu przez nasze wzorce społeczne stymuluje go do rozwinięcia systemu wartości zestrojonego z konsensusem społeczeństwa lub grupy funkcjonującej w obrębie wzorców społecznych. W związku z czym, nasza wiedza, obyczaje, wartości, postawy i zachowania ukształtowane są w dużym stopniu przez głęboko zakorzenioną strukturę społeczną świata trójwymiarowego.

Jaźń lub świadomość nie zawiera się w obrębie świata trójwymiarowego; stąd też nie może ona być skutecznie przebadana za pomocą trójwymiarowych analiz, ani nawet przez najprecyzyjniej dopasowany układ logiczny umysłu. Fundamentalny brak równowagi w obszarach religijnych, filozoficznych i psychologicznych wynika z braku zrozumienia jednej rzeczy: nieograniczona jaźń nie może być badana przez umysł, który został poddany enkulturacji i ograniczony do ram świata trójwymiarowego.

Mistycyzm zakłada, że istnieje tajemnica będąca podstawą życia wprawiająca w zakłopotanie ego-umysł, który w związku z tym, szuka wyjaśnień i racjonalnych uzasadnień tej niewytłumaczalnej tajemnicy, a poszukiwania te są tym co karmi i podtrzymuje naukę, religię, psychologię i filozofię. Chociaż wielu wierzy, że narzędzia te czy też dziedziny posuwają naprzód nasze badania nad świadomością transcendentną, to jest to trochę jak próba badania głębin oceanicznych z pokładu samolotu.

Struktura wiedzy ego-umysłu obserwuje drobne fale na powierzchni duszy, lecz dogłębne źródło tych fal pozostaje nieuchwytnie – struktura tego źródła jest superstrukturą wszystkich rzeczy materialnych i niematerialnych. To powoduje, że ego-umysł odczuwa frustrację i w pewnym stopniu podejrzliwość, przynajmniej w przypadku tych, którzy przebudzili się do tej rzeczywistości. Ego-umysł szuka możliwości do wyrażania inteligencji poprzez aktywności o dużym stopniu doniosłości; podczas gdy dusza jest inteligentna sama w sobie, dzięki wiarygodnemu odbieraniu i transmitowaniu cnót serca.

Dążeniem ego-umysłu jest otrzymanie zapłaty lub nagród za swoją aktywność;



podczas gdy dążeniem duszy jest podtrzymywanie kultury cnót serca w obrębie gęstości światów formy. Jażń, w pewnym sensie, znajduje się pomiędzy dwoma światami, które posiadają wspólny element: Cel. W najbardziej świątłych momentach życia, każdy z nas zdaje sobie sprawę, że istnieje głębszy cel życia, zwłaszcza *naszego* życia. Fragmentaryczny świat formy przykuwa uwagę naszych zmysłów, lecz to nie jest to, co satysfakcjonowałoby naszą wrodzoną tęsknotę za celem.

Właśnie dlatego ego-umysł jest sfrustrowany u tak wielu spośród tych, którzy tu są i czekają na odkrycie swojego celu. Sztuka autentyczności to praktyka zachowania koherencji pomiędzy głębszym przebudzeniem się cnót serca w każdym z nas, a ich rzetelnym wyrażaniem w światach formy. Jednostki, które osiągnęły w swoim wnętrzu stan przebudzenia do częstotliwości serca energetycznego oraz praktykują – najlepiej jak to potrafią w danej chwili – wyrażanie tych częstotliwości w swoich zachowaniach i działaniach, praktykują tym samym swój najwyższy cel.

Pozwól, że podkreślę kluczowy fragment: jednostki te *praktykują* swój najwyższy cel. One nie poszukują go. One nie zastanawiają się nad tym, jaki jest ich cel. Nie są też sfrustrowane przez zagadkę swojego na pozór nieuchwytnego celu. One po prostu praktykują go. Żyją nim jako integralnym elementem swojej ekspresji życiowej, dążąc do zwiększenia stopnia koherencji pomiędzy – adekwatnym do ich obecnego zaawansowania poznawczego – zrozumieniem cnót serca, a tym jak mogą one wyrażać te cnoty serca z autentycznością.

Struktura ego-umysłu może łatwiej zestroić się z sercem energetycznym wtedy gdy rozumie, że jej prawdziwy cel właśnie się spełnia, a nie że jest oddalony i silnie abstrakcyjny, poprzez powoływanie się na mistyczną, ukrytą naturę ducha. Zestrojenie takie zwiększa zdolność jednostki do *autentycznego* wyrażania cnót serca w postaci jej zachowań i działań.

Ziemskie prace duchowe przepełnione są tyłoma przestrogami, regułami, nakazami, prawami, wzorcami postępowania i praktykami ezoterycznymi, że sztuka autentyczności może się przy nich wydawać dziwnie prosta, a za czym idzie mniej skuteczna. Jednakże, to właśnie w prostocie działania cnót serca tkwi prawdziwa moc transformacji i rozwoju – nie tylko dla osób je praktykujących, ale dla większej części ludzkości we wszystkich jej ekspresjach wymiarowych.

Każda jednostka jest aktywnym uczestnikiem struktury rzeczywistości, którą obserwuje i doświadcza w światach formy. Uczestnictwo to zachodzi głównie dzięki centrom energetycznym instrumentu ludzkiego³ i ich koniunkcji ze światem trójwymiarowym. Energetyki te, jakkolwiek subtelne by one nie były, dynamicznie kształtują twoją rzeczywistość, nasączając ją znacznikami postrzeżeniowymi, które definiują twoją ścieżkę ascendencyjną od punktu nowicjusza do punktu świadomego współtwórcy nowych rzeczywistości.

Nie jest wystarczającym posiadać abstrakcyjne zrozumienie cnót serca. Przykładowo, wiedzieć że wyrażanie wdzięczności za dary jakie przynosi ci życie jest rzeczą niezbędną – to jedna sprawa, wyrażanie tej wdzięczności – to druga sprawa, ale rozumienie kiedy i jak wyrażać ową wdzięczność z autentycznością



osadzoną w częstotliwościach serca energetycznego, wymaga specjalnej świadomości – zestrojenia się najczystszyimi częstotliwościami serca i zaangażowania się w rzetelne kroczenie subtelnymi ścieżkami cnót serca.

Wielu uważa, że ich życie powinno być bardziej pomyślne i obfite. Że życie powinno rozwijać się wedle ich potrzeb. Wygoda powinna być ucieleśnieniem ich siły życiowej. Tym niemniej, na Ziemi zdeponowane są zagęszczenia energetyczne niezliczonych pokoleń ludzkości. Zagęszczenia te potrzebują transformacji, aby planeta mogła przesunąć swoją częstotliwość rdzeniową na wyższy stan wymiarowy. Każdy z nas przebywający w ciele na Ziemi jest częścią tego procesu transformacji. Jest on naturalnym stanem świadomości polegającym na pragnieniu wykroczenia poza niższe gęstości hamujące otwartą i naturalną ekspresję cnót serca, nawet jeśli proces ten może przebiegać przez setki jeśli nie tysiące wcieleń w instrument ludzki.

Tenże wspólny proces transformacyjny jest dokładnie tym, który ludzkość współtworzy wraz z planetą. Kiedy już jest on prawdziwie zrozumiany przez umysł i serce jednostki, praktykowanie sztuki autentyczności postrzegane jest jako imperatyw duchowy.

PRAKTYKOWANIE SZTUKI AUTENTYCZNOŚCI

Sztuka autentyczności to subtelna praktyka. Istnieją pola energetyczne współodczuwania, zrozumienia, wdzięczności, dzielnosci, przebaczenia, oraz skromności, które otaczają instrument ludzki – każdy instrument ludzki bez wyjątku – niczym kokon otaczający motyla we wczesnym stadium życia. Pola te są energetycznymi odpowiednikami znamienia Pierwszego Źródła⁴, umieszczonego na duszy indywidualnej. Funkcjonują one w naszym świecie formy jako koherentne fluktuacje w większych, wzajemnie połączonych polach multiwersu nazywanych przez nauczycieli Lyricusa terminem: *Domena Jedności*. Ujęte razem, pola te często nazywane są boską miłością – energetyczną „krwią” krążącą poprzez multiwers – podtrzymującą wszystkie formy życia, zarówno te doczesne jak i nieśmiertelne.

Jednostka sprawniej i skuteczniej uzyskuje dostęp do tych pól inteligencji (cnót serca) jeśli uaktywni *autentyczność* uczuć. Nie jest to kwestia umysłu ani zrozumienia intelektualnego. W sprawach dotyczących cnót serca i wiążących się z nimi postaw, umysł podąża za wiodącym impulsem serca. Praktykowanie sztuki autentyczności polega na magnetycznym przyciąganiu owych pól inteligencji do własnej świadomości, a następnie na ich wyrażaniu w swoim zachowaniu i działaniach, wobec wszelkich form życia jakie w każdym momencie czasu i na każdym centymetrze przestrzeni napotkasz na swojej ścieżce, czyniąc to najlepiej jak tylko potrafisz.

Tak wygląda praktykowanie sztuki autentyczności, i kiedy ma ono miejsce, twoje uczucia stają się bardziej bosko zainspirowane, bardziej magnetyczne energetycznie, bardziej wyzwajające dla ogółu. Podstawą autentycznego zachowania jest pamiętanie o swojej boskiej więzi oraz współtwórczych zdolnościach z Pierwszym Źródłem, pomimo enkulturacji społecznej. Lecz jeśli o tym zapomnisz, to nadrzędnym działaniem jest przypomnienie sobie i odbudowanie takiej więzi, co czynione jest za pośrednictwem cnót serca.



Jak widzisz, istnieją dwa główne komponenty składające się na tę praktykę: przyciąganie otaczających cię pól inteligencji, oraz wyrażanie tych emocji i postaw w swoich zachowaniach i działaniach. Większość ludzi wyraża swoje emocje bez korzystania z pól inteligencji, które ich otaczają – bez „wchłaniania” boskiej miłości, która otacza ich w każdej chwili i w każdych okolicznościach.

A zatem, aby praktykować sztukę autentyczności twoje uczucia muszą być przyciągane z energetycznej „studni”, która zapewnia ci łączy do Pierwszego Źródła oraz potencjał pod wspólnie wyrażanie. Łączy to istnieje od tak dawna, jak ty sam istniejesz. Nie jest ono utworzone niedawno. Już prędzej można powiedzieć, że jest ono od niedawna zapomniane. Kiedy wizualizujesz diagram zamieszczony na stronie drugiej, pozycjonując siebie w jego centrum, wyobraź sobie jak przyciągasz cnoty serca do swojej świadomości i czyniąc to zwiększasz przepustowość łączy pomiędzy tobą, a Pierwszym Źródłem. Poprzez takie działanie oczyszczasz ścieżki, którymi autentyczne uczucia cnot serca docierają do twojej świadomości, w postaci nowych wzorców inteligencji oraz nowych ekspresji zachowawczych.

Wizualizacja ta może być wykonywana kiedykolwiek i gdziekolwiek; pomoże ona ci zidentyfikować całość tego łączy. Nasze łączy z Pierwszym Źródłem nie bazuje jedynie na współodczuwaniu lub przebaczeniu, bazuje ono na szczęściu cnot serca i mimo że tytuły te czy też nazwy są niczym skorupki ich prawdziwego znaczenia (z perspektywy energetycznej), to przybliżają one sposób w jaki każdy z nas spleciony jest z duchem Pierwszego Źródła. Częścią tej praktyki jest obserwowanie jak twoje rozumowanie czy też pojmowanie tych nazw rozwija się i dokonuje skoku progresywnego, wraz z tym jak kontynuujesz swoją praktykę i ćwiczenie wyobraźni.

W czasie tej praktyki zachodzi obustronny transfer inteligencji, który poprowadzi cię z biegiem czasu, gdy stanie się bardziej zjednoczony. Pogłębi on i poszerzy twoje rozumowanie cnot serca, oraz tego jak mogą one być wyrażone na nowe sposoby – na sposoby, których być może nawet nigdy sobie nie wyobrażałeś.

Bądź cierpliwy przy tej praktyce.

Sztuka autentyczności nazywana jest *sztuką* nie bez powodu. Nie jest ona racjonalna jak matematyka, gdzie masz symetryczny wkład i rezultat energetyczny. W sztuce autentyczności otwierasz swoją świadomość na pole inteligencji otaczające cię na całości osi czasu. Przyciągasz tę inteligencję do swojego trójwymiarowego życia jako siłę współtwórczą. Owa siła współtwórcza jest potężna, dynamiczna i cudownie inteligentna. Zanim wyłoni się do stopienia z tobą, będzie ona obserwować twoją praktykę.

Wspomniane stopienie się twojej świadomości z Domeną Jedności nosi rozmaite nazwy w świecie formy. Lecz bez względu na to jak to nazwiemy, praktykowanie sztuki autentyczności przyspiesza nastanie tego stopienia. Sztuka autentyczności to dziedzina dla tych, którzy chcą doświadczać swojej boskiej pamięci oraz polepszyć relacje ze samym sobą, z towarzyszącymi istotami i z Pierwszym Źródłem. Za sprawą takiego polepszenia relacji, otaczające cię pole świadomości magnetycznie przyciąga nowe promieniowanie, które dociera na planetę i wnika w *twój* mikrokosmos życia. Możesz sobie poeksperymentować z tymi nowymi energiami będącymi nowymi elementami



twojego procesu współtwórczego, tak jak artysta, który otrzymał nowe kolory farb do swojej palety.

Sześć cnót serca dane jest każdemu z nas przez Stwórcę po to, abyśmy mogli je wyrażać wobec otaczających nas istot – tak rzetelnie jak potrafimy. Jest to cel naszych wzajemnych stosunków, ujęty tak prosto jak tylko można to zrobić za pomocą słów. Gdy skupiamy naszą uwagę na cnotach serca, to zaczynamy praktykować ich wyrażanie nawet wtedy, gdy tylko o nich myślimy. Kiedy wyobrażamy sobie stan ich pełnej aktywności – ich strukturę energetyczną – to tym samym praktykujemy je na nowym, znacznie intensywniejszym poziomie. Praktykowanie nie polega jedynie na ekspresji; jest nim także kontemplacja i studiowanie.

Możesz się zastanawiać dlaczego *Miłość* nie jest jedną z sześciu cnót serca. Tak jak światło słoneczne, które gdy przechodzi przez pryzmat staje się wielobarwnym spektrum kolorów, tak samo miłość, gdy przechodzi przez Domenę Jedności staje się cnotami serca. Miłość to najgłębsza struktura w całym multiwersie. Przechodzi ona przez wszystkie wymiary istnienia oraz pola świadomości tak długo, aż natknie się na znamię Pierwszego Źródła skryzalizowane w formie życia. Jeśli dana forma życia jest odczuwająca, składa się zarówno z inteligencji umysłu jak i inteligencji serca, to miłość wpłynie do jej cnót serca i wejdzie do świadomości jednostki wzmacniając jej łączy z Pierwszym Źródłem do czasu, aż istota – okryta instrumentem ludzkim – ponownie przebudzi się do klarownego oka duszy.

Zestawy sześciu cnót serca łączą się jeden z drugim tworząc więź miłości, która zespala odczuwające życie w Domenie Jedności, a ich cienie (niższe wymiarowe odpowiedniki), mimo że relatywnie słabsze, także i w tych niższych wymiarach powodują łączenie się życia. Kiedy do twojego życia wchodzi adwersarze, oskarżyciele, kusiciele, lub ciężkie doświadczenia, to może to przejąć twoją uwagę, wciągając ją w enkulturację wzorców społecznych, daleko od autentycznych uczuć cnót serca. Ma to miejsce u wszystkich ludzi, tyle że w różnym stopniu.

Praktykowanie sztuki autentyczności umożliwi ci odzyskanie i zresetowanie swojej równowagi emocjonalnej z biegłością, która może cię zaskoczyć. Cnoty serca są magnetycznie potężne, gdyż są one teksturami boskiej miłości – najpotężniejszej siły multiwersu. Kiedy praktykujesz cnoty serca, wyciągają one ciebie z enkulturacji wzorców społecznych i umieszczają na pozycji *współtworzenia*, zamiast *współ-reagowania*.

Ogromna większość ludzi praktykuje wzorce społeczne i podporządkowuje się zasadom *współ-reagowania*. Emocje wybuchają, opadają, zalewają umysł strachem, rządzą ciałem i ogólnie rzecz biorąc czynią życie znacznie trudniejszym dla wszystkich. Co więcej, zmysł samostanowienia, osiągniany przez jednostkę w stanie *współtworzenia* z Pierwszym Źródłem, jest tracony lub znacznie zredukowany. W stanie *współtworzenia*, rzeczywistym lub wyobrażonym, serce ulega ożywieniu i zaczyna przejawiać artyzm w relacjach międzyludzkich, intuicyjnie wiedząc jak poruszać się bez *współ-reagowania*.

Powstrzymuję się od szczegółowego zdefiniowania sześciu cnót serca, niemniej jednak nakreślę punkty wprowadzające do ich zdefiniowania, tak abyś mógł je skryzalizować zgodnie ze swoim własnym doświadczeniem i wglądem.



Wdzięczność: Na subtelnych poziomach, cnota ta skupia się na utrzymywaniu specyficznej świadomości, iż Pierwsze Źródło otacza wszystkie istoty jako pole świadomości jednoczącej nas wszystkich w jedną całość. Jeśli jesteśmy zjednoczeni, to następstwem tego jest fakt, iż na pewnym głębszym poziomie funkcjonujemy jako świadomość zbiorowa, i to na tym poziomie, posiadamy wspólny cel, który jest bogato teksturowany, ze wszech miar istotny, i pomimo swojej tajemniczości, dynamiczny i nie nakreślony z góry. Świadomość tego, a nawet samo wierzenie, przesuwa nasze skupienie z drobnych detali życia osobistego, na wizję naszego celu jako gatunek. Na bardziej praktycznym poziomie, wdzięczność wyraża siebie w drobnych przejawach szacunku, które to wspierają zażyłość relacji międzyludzkich. Głębsze poziomy wdzięczności tworzą względnie wierzchni poziom wyrażania autentyczności, jako że wypływają one od częstotliwości duszy, w przeciwieństwie do motywacji ego lub umysłu.

Skromność: Dusza wyraża częstotliwość miłości wypływającą od Pierwszego Źródła. Jej najważniejszym celem w czasie wcielenia w instrument ludzki jest rozprowadzanie tej subtelnej, wysublimowanej częstotliwości miłości po instrumencie ludzkim. Nie jest dużym zaskoczeniem sytuacja, iż chętniejszym jej współpracownikiem jest serce aniżeli umysł. Skromność to zdanie sobie sprawy, że serce, umysł i dusza współ-zespalają się w miłosierdziu Pierwszego Źródła. Że ich istnienie podtrzymywane przez doprowadzaną do nich miłość od Pierwszego Źródła jest kwestią tak samo naturalną, jak to, że drzewo jest podtrzymywane przez energię światła słonecznego.

W materiałach religijnych, psychologicznych i filozoficznych naszej planety, umysłowi przypisuje się nad wyraz znaczącą rolę. *Człowiek jest tym, czym myśli, że jest.* Na bardziej szczegółowym poziomie, wielu ludzi wierzy, że to, o czym myślą wytwarza ich uczucia, a te z kolei wytwarzają tempo wibracyjne człowieka przyciągające do niego doświadczenie życiowe. A zatem, idąc tym tokiem rozumowania, sposobem na przyciągnięcie dobrych rzeczy do naszego życia jest właściwe myślenie, a gdy tego nie ronicimy to przyciągamy zło i niepowodzenia.

Skromność rozumie, że istota, którą reprezentujesz – twoja najpełniejsza tożsamość – nie została stworzona w wyniku reakcji łańcuchowej umysłu. Istota ta jest obecnością miłości ucieleśnioną w ludzką formę, w której miłość ta wyraża siebie poprzez cnoty serca, poprzez czysty intelekt umysłu kontemplacyjnego oraz poprzez współtwórcze dążenia serca, umysłu i duszy. Skromność to wyrażanie tej częstotliwości miłości wiedząc, iż pochodzi ona od czegoś, co już istnieje w wyższym wymiarze, a w wymiarze tym miłość nie sprowadza się do terminów typu: czułośćkowość lub boom emocjonalny. Jest ona siłą uwalniającą, która działa w harmonii z archetypem Pierwszego Źródła: Wszystko jest jednością. Wszystko jest równe. Wszystko jest boskie. Wszystko jest nieśmiertelne.

Dzielność: Mimo że dzielności najczęściej używa się w kontekście wojny lub pola bitewnego, to, jako element miłości, wiąże się ona z aktem ukazywania prawdy, zwłaszcza gdy ma miejsce niesprawiedliwość. Powszechnym zjawiskiem w ramach współczesnych wzorców społecznych jest symulowanie swojej niewiedzy o niesprawiedliwościach w naszym świecie. Autoabsorpcja jednostek w ich własnym świecie to kluczowy czynnik podkopujący wyrażanie dzielności, a lęk przed konsekwencjami to kolejny z czynników.



Jednostki, które obawiają się konsekwencji wskazywania niesprawiedliwości w błędny sposób rozumieją współtwórczą siłę Pierwszego Źródła. Funkcjonując jako współtwórca zawsze pozostajesz czujny na narastający lub nagły napór niesprawiedliwości, stąd gdy napotykasz ją na swojej ścieżce życia, musisz ją zidentyfikować jako to czym jest i zająć się nią. Dzielność jest aspektem twojej miłości, która w obliczu niesprawiedliwości zaobserwowanej w przejawach wzorców społecznych, broni swojej obecności. Jeśli nie stajesz w obronie swoich cnót serca – lub tych, którzy są zbyt słabi, aby stanąć w obronie swoich własnych – to odseparowujesz się od nich i tracisz sposobność do bycia siłą współtwórczą w świecie formy.

Nie znaczy to jednak, że masz się stać adwokatem dla całej listy sporów społecznych. Chodzi jedynie o to, abyś ochraniał siebie przed niesprawiedliwością. Zwłaszcza dzieci potrzebują takowej protekcji. Kiedy miałem siedem lat pamiętam wyraźnie jak szedłem do sklepu z moim ojcem; gdy wychodziliśmy z placu parkingowego zauważyliśmy jak jakaś matka dosłownie tłucze swoje dziecko na tylnym siedzeniu samochodu. Była to ruchliwa sobota, stąd na miejscu parkingowym przebywało wielu ludzi, lecz to mój ojciec był tym, który podszedł do kobiety i poprosił ją o zaprzestanie. Jego głos w zaistniałej sytuacji brzmiał stanowczo i kobieta natychmiast przestała.

Był to akt dzielności, gdyż sytuacja ta pozbawiona była jakiegokolwiek możliwości sprawiedliwego przedstawienia racji; miała miejsce niesprawiedliwość, która wymagała natychmiastowej interwencji. Mojemu ojcu cały czas towarzyszyło współodczuwanie zarówno w stosunku do dziecka jak i do jego matki, i sądzę, że owa matka wiedziała o tym. Jest to przykład tego, że cnoty serca rzadko kiedy pojawiają się oddzielnie i najczęściej łączą się w zwarty zespół, który solidnie i zaradnie reaguje na zaistniałą sytuację.

Współodczuwanie: Wielu nauczycieli wymownie opisuje współodczuwanie (współczucie) jako dogłębne uświadomienie sobie cierpienia drugiej osoby, połączone z pragnieniem uśmierzenia tego cierpienia. W kontekście nowej inteligencji osadzającej się na naszej planecie, współodczuwanie to żywe pragnienie wspierania innych w zestrzaniu się z nowymi polami inteligencji manifestującymi się w świecie trójwymiarowym, zdając sobie jednocześnie sprawę, że pragnienie i zdolność tych osób do takiego zestrojenia jest zniekształcona przez ich enkulturację społeczną; enkulturacja ta mało dokładnie odzwierciedla inteligencję, inklinacje duchowe i cel takich osób.

Planeta, na której żyjemy sama w sobie jest inteligencją. Tak jak my, posiada ona zarówno formę fizyczną jak i struktury energetyczne o bardzo wysokich częstotliwościach. Przesuwa się ona teraz z trzeciego wymiaru do wyższego czwartego wymiaru i było to już zaplanowane jeszcze zanim ludzkość nawet osiedliła się na planecie. Przesunięcie takie jest częścią cyklu ewolucyjnego systemów planetarnych, które przed przejściem w sieć wyżej wymiarową, dokonują transmutacji zakumulowanych gęstości ich dotychczasowego wymiaru.

W związku z czym, współodczuwanie rozciąga się zarówno na towarzyszące nam istoty jak i planetę samą w sobie, z jednoczesnym uświadomieniem sobie, że jesteśmy częścią przeznaczenia każdej istoty z jaką mamy do czynienia, choćby nawet tylko na okres pojedynczego życia. Planeta i jednostka, wspierane wznoszącymi prądami Pierwszego Źródła, biorą udział we wspólnym procesie



regeneracji i odświeżenia. Wszyscy jesteśmy częścią tajemniczych uwertur i transcendencji energetycznej zachodzącej pomiędzy Ziemią a wszechświatem, i skoro Ziemia transformuje swoje zakumulowane gęstości, to także każdy z nas stanie przed wyzwaniem transformacji samego siebie, lub będzie się coraz bardziej pogrążyć we własnych lękach i zgiełku emocjonalnym.

Mamy zaszczyt bycia częścią wznoszenia się planetarnej struktury ducha zasilającego Ziemię oraz wydarzeń o znaczeniu wszechświatowym. Obecnie na Ziemi przebywa niezwykle obszerna paleta istot kosmicznych odzianych w instrument ludzki, lecz przybywających z niewyobrażalnie rozmaitych sektorów kosmosu. Jesteśmy tutaj, aby być tego świadkiem oraz wspierać wznoszenie się Ziemi ponad zagęszczenia i czynności inteligencji trójwymiarowej i jej wytwory. Jesteśmy tutaj, aby przyspieszyć nasz rozwój duchowy w rzędzie wielkości, jaki rzadko kiedy osiągany jest gdziekolwiek w multiwersie. Jest to dar Ziemi dla tych, którzy są obecni na planecie w tym czasie, oraz, do pewnego stopnia, motywacja do wyrażania współodczuwania.

Zrozumienie: Świat formy, tak jak i światy nie posiadające formy, pod swoją gęstszą ekspresją złożony jest ze struktur energetycznych. W dosłownym tego znaczeniu, wszystko w multiwersie jest energią posiadającą niezmierzalnie długie, oparte na energii, rozpiętości-życia (lifespans). Energię cechuje transformacyjność, co jest równoznaczne z tym, że może ona siebie przeobrazić lub przesunąć w inne stany istnienia lub, w przypadku ludzi, w inny stan świadomości. Struktura energetyczna człowieka często przedstawiana jest jako system czakr lub ciało elektromagnetyczne, niemniej jednak składa się na nią większa liczba komponentów. Struktura energetyczna to forma światła, a te z kolei jest teksturą boskiej miłości.

Faktem jest, że nasza struktura rdzeniowa złożona jest z miłości, i chodzi tu dokładnie o tę częstotliwość miłości, która jest podstawą naszej nieśmiertelnej świadomości czy też duszy. Wszystkie niższe gęstości są cieniami tego światła i funkcjonują w obrębie czasu i przestrzeni, które to zapewniają powłokę gęstościową oraz oddzielenie od tej rdzeniowej częstotliwości miłości. Światy czasu i przestrzeni modyfikują czy też osłabiają intensywność odczuwanego przez nas połączenia z rdzeniową strukturą energetyczną, z której wszyscy jesteśmy złożeni.

Paradoks istoty ludzkiej: nasza najgłębsza struktura jest boską miłością, a nasza najbardziej zewnętrzna struktura przeznaczona jest do doświadczania tej najgłębszej struktury, jednakże zżyliśmy się z naszym zewnętrznym wehikułem do tego stopnia, że identyfikujemy się z nim bardziej niż z jego pasażerem w środku – czyli z naszą prawdziwą jaźnią.

Każdy z nas odczuwa to odseparowanie od naszej prawdziwej jaźni i nadmierne identyfikowanie się z naszym wehikułem (instrumentem ludzkim); jedynie intensywność z jaką to odczuwamy u każdego z nas jest nieco inna. Zrozumienie jest aspektem inteligencji serca, która rozpoznaje, że takie odseparowanie od częstotliwości miłości jest koniecznym elementem składowym większego planu zachodzącego na planecie. Innymi słowy, nie jest tak, że ludzkość upadła ze znakomitości czy też niechybnie chyli się ku grzechowi. Po prostu zaakceptowaliśmy obraz dominującej rzeczywistości, a jego dominacja ma miejsce nie przez przypadek, lecz jest częścią projektów Pierwszego Źródła.



Istnieje w Lyricusie popularne powiedzenie, którego tłumaczenie w przybliżeniu brzmi: „Elegancja czasu tkwi w tym, że odsłania on struktury przestrzeni, które zapieczętowały miłość przed samymi sobą.” Określenie struktury przestrzeni, w tym przypadku, odnosi się do instrumentu ludzkiego. Jedynie czas może przełamać sztywne bariery lub subtelne membrany redukujące lub powstrzymujące działanie częstotliwości miłości polegające na stosowaniu jej mądrości w zachowaniach jednostki.

Jeżeli czas jest decydującym czynnikiem, to jest rzeczą oczywistą, że każda osoba znajduje się na drodze do zdania sobie z tego sprawy, jest to jedynie kwestią czasu. A zatem, czas jest jedynym elementem odróżniającym, który oddziela nas od siebie nawzajem. W pewnym sensie, wszyscy jesteśmy przesunięci w czasie, jeden w stosunku do drugiego. Nikt nie funkcjonuje w dokładnie tym samym czasie co pozostali, jeśli chodzi o rozpieczętowania swojej częstotliwości miłości ze świata formy. Zdanie sobie z tego sprawy pomoże ci zrozumieć zależność między jednością a rzeczywistością, a za czym idzie, odkryć że masz możliwość przyśpieszenia czasu dla siebie samego oraz dla tych, którzy dotykają twojego życia. Tak też wygląda prawdziwy cel i szlachetna definicja podróży w czasie.

Przebaczenie: Przebaczenie funkcjonuje w oparciu o konstrukt, iż każdy z nas postępuje najlepiej jak potrafi z perspektywy swojego dotychczasowego doświadczenia życiowego, jak również w oparciu o postrzeganie, iż nasza częstotliwość miłości nasacza sobą nasz instrument ludzki. Kiedy osoba funkcjonuje z poziomu cnót serca oraz treściwych tekstur jego autentycznych częstotliwości, to przebaczenie jest naturalnym stanem akceptacji.

Kiedy dostrzegamy niesprawiedliwość wchodzącą w nasze doświadczenie – nie ważne jak dużą i nieistotną czy postrzegamy siebie jako jej przyczynę czy skutek – może się tak zdarzyć, że początkowo reagujemy ostrymi emocjami dokuczania lub zamartwiania się, lecz ten zgiełk i wypaczenie emocjonalne w szybki sposób mogą być przetransformowane poprzez doświadczenie > zrozumienia > współodczuwania > przebaczenia > wdzięczności. *Równanie* to transformuje gęste turbulencje zamartwiania się czy też współ-reakcji w tygiel światła, pozostawiając po sobie jedynie najczystsza częstotliwość miłości wolną od jakichkolwiek celów.

Przebaczenie jest w gruncie rzeczy wyrażeniem w sposób zewnętrzny zrozumienia i współodczuwania, bez angażowania w to gęstych zapatorywań dualistycznych (tzn. dobra i zła), które najczęściej prowadzą do pojawienia się osądzania. Przebaczenie to neutralna ekspresja, którą cechuje tylko jeden cel: uwolnienie się z zatrzaśniętych blokad czasu, które przypominają energetyczne ruchome piaski usidlające nas w zastygłym w danym punkcie czasu stanie emocjonalnym.

IMPERATYW DUCHOWY

Istotnym jest, aby w trakcie wykonywania swoich codziennych aktywności często resetować swój stan emocjonalny, a sztuka autentyczności jest doskonałą do tego metodą. Nie musisz praktykować pełnej wizualizacji. Fundamentalną zmianą w zachowaniu, która będzie ci dobrze służyła, jest rozbudowanie swojego funkcjonowania w świecie uczuć o poszerzone zrozumienie zasad łączenia czy też sekwencjonowania cnót serca w obliczu



określonych doświadczeń życiowych.

Dlaczego praktykowanie sztuki autentyczności jest imperatywem duchowym? Kiedy już odnajdziesz swoje własne definicje cnót serca, a twój wgląd znajdzie swoje przełożenie w twoich zachowaniach, zauważysz, że sztuka autentyczności jest kluczem odblokowującym przesłony otaczające twoją częstotliwość miłości. Żadna inna tożsamość wibracyjna w twoim wnętrzu nie jest bardziej *tobą* niż ten puls boskiej miłości, który to definiuje twoją egzystencję jako istotę duchową. Ruch z naszej strony polega na zaproszeniu tej wibracji – tej istoty – do swojej ludzkiej egzystencji, a wibracja ta wyłoni się tylko wtedy, gdy ma miejsce harmonia w twoim polu świadomości (tj. stanie emocjonalnym).

Praktykowanie sztuki autentyczności to metoda do osiągnięcia tej harmonii oraz do przywołania swojej najgłębszej jaźni, aby przyłączyła się do ciebie w twoich ludzkich przedsięwzięciach. Pomaga ono również jednostce zestroić się z następnym etapem ewolucji człowieka, który to bezpośrednio wiąże się ze stanem emocjonalnym i jego zestrojeniem z impulsem duchowym czy też częstotliwością miłości. Nie jest tak, że umysł się nie liczy w tym skoku ewolucyjnym, jest on istotnym instrumentem serca, jednakże na praktycznej arenie ludzkich przedsięwzięć inteligencja miłości zastępuje inteligencję umysłu.

W świecie człowieka, miłość postrzegana jest jako akcja albo jako uczucie, lecz nie jako forma wysokiej inteligencji. Miłość, o której mówię jest najwyższą inteligencją multiwersu, ale równocześnie jest ona najbardziej niezrozumianą kwestią przez człowieka. Dusza ludzka jest kanałem przewodzącym tę miłość czy też inteligencję. Za pośrednictwem owego kanału, Pierwsze Źródło emituje wyższe energetyki częstotliwości miłości, po to aby ludzkość dokonała swojego następnego skoku ewolucyjnego w wyższy czwarty wymiar. Skok ten jest ułatwiony jeśli jednostka praktykuje sztukę autentyczności lub coś podobnego do tego w swej naturze. Koherencja emocjonalna uzyskiwana dzięki takiej praktyce stwarza warunki, w których nowe energetyki stają się wiatrem do żeglowania, a „wiatr” ten spowoduje twoje przyśpieszenie, w tym sensie, że będziesz podróżował w czasie do innego *Ciebie*.

Być może było już o tym powiedziane wcześniej, lecz chcę podkreślić co następuje: nie praktykuj sztuki autentyczności wyłącznie dla swojego własnego rozwoju duchowego. Praktykuj ją przede wszystkim dla wspierania rozwoju ewolucyjnego planety oraz tych, których dotyka twoje życie. Funkcjonując z takiej perspektywy, jesteś inżynierem tego rozwoju i przesunięcia ewolucyjnego, dlatego, gdyż koncentrujesz się na faktycznym centrum dowodzenia – dźwigni funkcyjnej wznoszącej twój stan emocjonalny do poziomu wspierania planety i jej mieszkańców. Perspektywa ta jest „żaglem”, w który „wieją” nowe energetyki Pierwszego Źródła.

Jak już mówiłem wcześniej, światło jest teksturą miłości. W obecnym czasie ma miejsce wyłanianie się z kosmosu nowej częstotliwości światła, która katalizuje dotychczasowe światło do przesunięcia również i w innych światach, wliczając w to nasz układ słoneczny, naszą planetę oraz zawierające się w niej subtelne pola egzystencji. Możliwe, że postrzegasz tę nową częstotliwość światła jako katalizator przesunięcia w ludzkiej egzystencji, lecz tak naprawdę jest to katalizator dla Ziemi, a ludzkość jedynie towarzyszy temu przesunięciu. Ziemia zajmuje specjalne miejsce we wszechświecie, nie koniecznie z uwagi na to, co reprezentuje sobą dzisiaj, lecz z uwagi na to, co będzie ona prezentować sobą



w jej wspaniałej przeszłości.

Częstotliwość miłości, którą posiadasz w swoim wnętrzu, łącząc sześć cnót serca w formuły zachowania pełnego miłości, może być kanalizowana w taki sposób, że dotyka ona Ziemi. W tym celu kontempluj co następuje: dotykam Ziemię moim polem świadomości w potężny sposób, który ułatwia jej dokonanie przesunięcia ewolucyjnego, a wraz z tym, łatwiej zachodzi także i moje własne przesunięcie ewolucyjne.

Przedstawię teraz, warty głębszej kontemplacji, finalny aspekt sztuki autentyczności. Wraz z tym jak twoje pole świadomości lub ciało energetyczne staje się bardziej zharmonizowane i koherentne, częstotliwość miłości osadza się w twoim instrumencie ludzkim z coraz większą witalnością. Jest to równoznaczne z tym, że masz bardziej klarowny i uchwytne dostępowo do swojej wyższej jaźni. Wraz z takim zwiększonym dostępem, uzyskujesz również zdolność kanalizowania częstotliwości miłości z precyzją selektywną.

Kanalizowanie częstotliwości miłości na Ziemię to integralny aspekt praktykowania sztuki autentyczności, lecz nie ma się co do tego zabierać w zbyt wczesnej fazie praktyki. Zanim jednostka będzie potrafiła kanalizować częstotliwość miłości z odpowiednią precyzją i siłą emocjonalną, najpierw ma miejsce oczyszczenie starych wzorców i energii takiej osoby, a następnie solidne opanowanie przez nią nowych energetyk. Jest to niezwykle istotna faza praktyki i wartość jej znaczenia jest porównywalna z wartością znaczenia finalnej fazy praktyki.

Moc jednostki zawiera się w płynnej inteligencji jej cnót serca. To, jak osoba orkiestruje swój stan emocjonalny, odzwierciedla jej samo-panowanie. Równania cnót serca są modularnymi zachowaniami umożliwiającymi jednostce kroczenie z wdziękiem przez niezliczone okoliczności i sytuacje życiowe. Jednostka, która rozumie głębsze znaczenie swoich cnót serca oraz stosuje ich równania we własnym życiu, rozbudowuje tym samym swój cel pobytu na Ziemi oraz uzyskuje dostęp do najwyższej i najpotężniejszej formy inteligencji: boskiej miłości.

Z mojego świata do twojego,

James





PRZYPISY

1 Serce Energetyczne –

Wszystkie wymiary przestrzeni przenika fundamentalne pole wibracji czy też prymat kwantowy. Pole to jest нефizyczne, ale informuje świat fizyczny. Istnieje ono niezależne od fizycznych struktur egzystencji i wśród nauczycieli Lyricusa znane jest jako Niepochodne Struktury Informacji (UIS).

UISy są sub-kwantowe i stanowią fundamentalny szkielet dla systemów żywych jak i materii nieorganicznej. To UIS daje początek polom kwantowym przenikającym planety, gwiazdy, galaktyki i całość wszechświata. Jest on polem komunikacyjnym życia łączącym nielokalne z lokalnym, jednostkę z kolektywem, jeden z nieskończonością. Serce energetyczne to нефizyczny komponent UIS, będącym wejściem czy też portalem prowadzącym z UIS do centrów intuicyjnych i informacyjnych przewoźnika duszy czyli instrumentu ludzkiego. W pewnym sensie, serce energetyczne jest sub-kwantowym planem konstrukcyjnym serca fizycznego.

2 Nauczający Zakon Lyricusa (Lyricus Teaching Order - LTO) –

Nauczający Zakon Lyricusa wywodzi się z Rasy Centralnej Siódmego Superwszechświata. W obrębie Rasy Centralnej istnieje sub-rasa symbolicznie znana jako WingMakers. W obrębie WingMakers istnieje specyficzny zakon istot, które kolektywnie określane są jako Lyricus. Grupa ta odpowiedzialna jest za gromadzenie i eksportowanie bazy wiedzy niezbędnej do tego, aby gatunek rozwinął się do punktu, w którym dokonuje on naukowego udowodnienia istnienia duszy i ustanowienia nauki wielowymiarowej rzeczywistości jako jądro systemu wiedzy gatunku.

Taki punkt w ewolucji jest powszechny i w dużej mierze identyczny dla wszystkich gatunków bazujących na biogenetycznym szablonie Rasy Centralnej znanym jako Przewoźnik Duszy Siódmego Archetypu Zindywidualizowanej Świadomości Pierwszego Źródła. Lyricus odpowiedzialny jest za dogłębne rozwijającego się gatunku na jego ścieżce osiągnięcia technologicznej i naukowej biegłości, dzięki której dusza i przewoźnik duszy zostaną profesjonalnie zidentyfikowane i zrozumiane przez całość gatunku.

3 Instrument Ludzki –

Instrument ludzki składa się z trzech podstawowych komponentów: biologicznego (ciało fizyczne), emocjonalnego i mentalnego. Te trzy wyraziste narzędzia w połączeniu z systemami inteligencji i percepcji, stanowią wehikuł zindywidualizowanego ducha, gdy ten wchodzi w interakcje z fizycznym wymiarem czasu, przestrzeni, energii i materii. W terminologii Lyricusa instrument ludzki określane jako: przewoźnik duszy. Przewożona w nim świadomość duszy, aktywuje system sensoryczny przewoźnika duszy do zwiększenia oddziaływania duszy na świat fizyczny.



4 Pierwsze Źródło –

Pierwsze Źródło jest świadomością zamieszkującą całość czasu, przestrzeni, energii, materii, formy, intencji; jak również całość nie-czasu, nie-przestrzeni, nie-materii, nie-energii, nie-formy, i nie-intencji. Jest to jedyna świadomość, która jednoczy wszystkie stany istnienia w jedną Istotę. A Istotą tą jest Pierwsze Źródło. Jest to rosnąca, poszerzająca się i niewytłumaczalna świadomość, która łączy kolektywne doświadczenie wszystkich stanów istnienia w spójny plan tworzenia, rozwijania i zasiedlania królestw stworzenia oraz włączania stworzenia w Rzeczywistość Źródła - dom Pierwszego Źródła.